


polskie mięso polish meat
association

MIESNE FAKTY

Wydanie 1 | 26 sierpnia 2026



TEMAT NUMERU

Światowy rynek mięsa do 2035 r.

Branżę czeka dekada stopniowych, ale wyraźnych zmian. Efektywność, bioasekuracja i nowe technologie będą wyznaczać przewagę konkurencyjną producentów.

BIULETYN ZWIĄZKU POLSKIE MIĘSO



Światowy rynek mięsa do 2035 r.

OECD I FAO WSKAZUJĄ NOWE KIERUNKI
ROZWOJU SEKTORA

Globalny rynek mięsa zmienia się szybciej, niż mogłoby się wydawać. Prognozy OECD i FAO do 2035 r. pokazują, że choć światowa produkcja i konsumpcja nadal będą rosły, to o sukcesie producentów coraz częściej zdecydują wydajność, bioasekuracja, automatyzacja oraz umiejętność dostosowania się do nowych realiów handlu międzynarodowego.

Popyt będzie rósł, ale znacznie wolniej

Światowy sektor mięsny wkracza w okres stopniowych, lecz wyraźnych zmian.



dr Witold Choiński
Prezes Związku POLSKIE MIĘSO

Prognozy OECD i FAO pokazują, że przyszłość sektora mięsnego będzie zależeć nie tylko od skali produkcji, ale przede wszystkim od zdolności do zwiększania efektywności, inwestowania w bioasekurację oraz wdrażania nowoczesnych technologii. To właśnie te obszary będą decydować o konkurencyjności producentów na światowym rynku w nadchodzącej dekadzie.

Do 2035 r. globalna konsumpcja mięsa nadal będzie wzrastać, jednak tempo tego wzrostu będzie zdecydowanie niższe niż w poprzedniej dekadzie. Jednocześnie zmieniać się będzie struktura spożycia, kierunki handlu oraz uwarunkowania produkcji zwierzęcej.

Średnie spożycie mięsa na mieszkańca świata wzrośnie o około 0,7 kg w przeliczeniu na ekwiwalent masy detalicznej (RWE), osiągając blisko 30 kg na osobę rocznie. To wzrost ponad dwukrotnie niższy niż w poprzednich dziesięciu latach. Największy przyrost popytu przypadnie na kraje o średnich dochodach. Około 76% światowego wzrostu konsumpcji skoncentruje się właśnie w tej grupie państw (przede wszystkim w Indonezji, Pakistanie, na Filipinach oraz w Wietnamie). W krajach wysokorozwiniętych dalszy wzrost spożycia ograniczać będą starzenie się społeczeństw, wysokie ceny mięsa czerwonego oraz zmieniające się preferencje konsumentów.

Drób pozostaje liderem światowego rynku

Największym beneficjentem zmian pozostanie sektor drobiarski. Do 2035 r. światowa konsumpcja mięsa drobiowego zwiększy się o 29 mln ton, czyli o około 20%, odpowiadając za blisko dwie trzecie całego przyrostu spożycia mięsa na świecie. Przewaga drobiu wynika z wysokiej efektywności wykorzystania paszy, krótkiego cyklu produkcyjnego, konkurencyjnych kosztów oraz możliwości szybkiego reagowania na zmieniający się popyt.

Znacznie wolniej rozwijać się będzie sektor wieprzowiny. Produkcja nadal będzie rosła, jednak spożycie w przeliczeniu na mieszkańca świata zmniejszy się o około 4% względem okresu bazowego (2023–2025), szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych, w tym w Unii Europejskiej.

+12%

WZROST ŚWIATOWEJ
KONSUMPCJI MIĘSA

+12%

WZROST ŚWIATOWEJ
PRODUKCJI MIĘSA

ok. 30 kg
(RWE)

ŚREDNIE SPOŻYCIE
MIĘSA NA OSOBĘ
ROCZNIE



+29 mln ton
(+20%)

WZROST SPOŻYCIA
DROBIU

+6 mln ton
(+8%)

WZROST SPOŻYCIA
WOŁOWINY

+6 mln ton
(+4%)

WZROST SPOŻYCIA
WIEPRZOWINY

+3 mln ton
(+20%)

WZROST SPOŻYCIA
MIĘSA OWCEGO

Produkcja będzie oparta na wzroście efektywności

Do 2035 r. światowa produkcja mięsa ma wzrosnąć o około 12%, co odpowiada przyrostowi blisko 43 mln ton w przeliczeniu na ekwiwalent masy poubojowej (CWE). Ponad połowa tego wzrostu przypadnie na Azję, gdzie rosnąca liczba ludności, urbanizacja i wzrost dochodów będą sprzyjały inwestycjom w produkcję zwierzęcą.

Coraz większego znaczenia nabiera poprawa efektywności produkcji. Wyższe masy poubojowe, lepsze wykorzystanie pasz oraz poprawa wskaźników użytkowości zwierząt mają ograniczać konieczność zwiększania pogłowia przy jednoczesnym wzroście produkcji. Największy postęp przewidywany jest w sektorze drobiarskim, następnie w produkcji owiec i trzody chlewnej, natomiast w przypadku bydła tempo zmian będzie znacznie wolniejsze.

Bioasekuracja i zdrowie stad zyskują strategiczne znaczenie

Rosnąca liczba ognisk chorób zakaźnych sprawia, że bioasekuracja staje się jednym z najważniejszych elementów konkurencyjności gospodarstw i przedsiębiorstw sektora mięsnego.

Wysoce zjadliwa grypa ptaków (HPAI), afrykański pomór świń (ASF) oraz pryszczycza mogą prowadzić do ograniczenia produkcji, zakłóceń w przemieszczaniu zwierząt i czasowego zamykania rynków eksportowych. Jednocześnie spełnianie coraz bardziej rygorystycznych wymagań sanitarnych oznacza wzrost kosztów prowadzenia produkcji, szczególnie dla małych i średnich gospodarstw.

Kluczowe wyzwania dla branży:

Bioasekuracja

+ Ograniczanie skutków chorób zakaźnych zwierząt

Produktywność

+ Poprawa efektywności produkcji i wykorzystania pasz

Automatyzacja i AI

+ Wsparcie produkcji, przetwórstwa i kontroli jakości

Handel międzynarodowy

+ Zmieniające się kierunki eksportu i importu

Wymagania środowiskowe

+ Rosnące znaczenie zrównoważonej produkcji

Handel i ceny będą się zmieniać

Światowy handel mięsem będzie rozwijał się wolniej niż w poprzedniej dekadzie. Coraz większy wpływ na światowe przepływy handlowe będą miały zmiany zachodzące w Chinach. W efekcie coraz większego znaczenia nabiorą kierunki eksportu oraz zdolność producentów do dostosowania się do zmieniających się warunków rynkowych.

Wzrost samowystarczalności w produkcji wieprzowiny ograniczy import tego gatunku, natomiast utrzyma się wysokie zapotrzebowanie na wołowinę. Silną pozycję eksportową zachowają Brazylia, Unia Europejska oraz Stany Zjednoczone, choć w przypadku UE prognozowany jest spadek eksportu wynikający z rosnących kosztów produkcji i słabnącej konkurencyjności. Prognozy cenowe wskazują na utrzymanie wyższych cen wołowiny i mięsa owczego, podczas gdy sektor drobiarski i wieprzowy będzie korzystał z większej elastyczności produkcji i wyższej produktywności. W ujęciu realnym ceny wszystkich gatunków mięsa mają stopniowo spadać, przy czym największa korekta obejmie wieprzowinę i mięso drobiowe.

Cyfryzacja coraz mocniej wkracza do zakładów mięsnych

Rozwój sztucznej inteligencji, automatyzacji oraz technologii Internetu Rzeczy coraz wyraźniej zmienia produkcję i przetwórstwo mięsa. Nowoczesne systemy wspierają monitoring zdrowia zwierząt, zarządzanie żywieniem, klasyfikację tusz, kontrolę jakości oraz bezpieczeństwo żywności. Ich wdrażanie przekłada się na wyższą wydajność, ograniczenie strat oraz poprawę organizacji pracy w zakładach mięsnych.

Najbliższa dekada będzie okresem zmian, w którym wzrost światowej produkcji i konsumpcji mięsa będzie kontynuowany, choć z wyraźnie mniejszą dynamiką. O pozycji producentów coraz częściej decydować będą efektywność produkcji, poziom bioasekuracji, wykorzystanie nowych technologii oraz zdolność do dostosowania się do zmieniających się warunków handlowych. Największym motorem rozwoju pozostanie sektor drobiarski, natomiast produkcja mięsa czerwonego nadal będzie funkcjonowała pod presją ograniczonej podaży i wyższych kosztów.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie OECD-FAO Agricultural Outlook.



W najnowszym numerze:

Światowy rynek mięsa do 2035 roku TEMAT NUMERU	02
Najważniejsze wydarzenia z Polski RYNEK KRAJOWY	07
Co wiedziało laboratorium GŁOS NAUKI	10
Każdy jest dziś ekspertem od mięsa GŁOS BRANŻY	13
Najważniejsze informacje z zagranicy RYNEK ŚWIATOWY	16
Rozmowa z dr Witoldem Choińskim WYWIAD	20
Mięso w social mediach ANALIZA	23
Dlaczego ASF jest niemal zawsze śmiertelny EKSPERTYZA	27
Przegląd prawny branży mięsnej LEGISLACJA	29
Najnowsze dane z sektora drobiarskiego, wieprzowego i wołowego CENY	33



RYNEK KRAJOWY

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z POLSKI

- Polska wołowina trafi na Filipiny
- Mercosur pod ostrzałem: ostrzeżenia ekspertów
- UE szuka prostszych rozwiązań
- Coraz mniej stad, coraz większe pogłowie

Polska wołowina trafi na Filipiny

23 POLSKIE ZAKŁADY Z UPRAWNIENIAMI EKSPORTU

Filipiny otwierają swój rynek na polską wołowinę oraz podroby wołowe. Porozumienie w tej sprawie zostało w ubiegłym tygodniu paraflowane na miejscu przez Głównego Lekarza Weterynarii, Pawła Meyera.

W procesie przygotowania negocjacji uczestniczyli również przedstawiciele branży, w tym prezes Związku POLSKIE MIĘSO, dr Witold Choiński.

Zainteresowanie obecnością na rynku filipińskim polska branża zgłaszała już od kilku lat. Związek POLSKIE MIĘSO konsekwentnie zabiegał o jego otwarcie, doprowadzając wcześniej do uzyskania dostępu dla polskiej wieprzowiny, m.in. dzięki uznaniu zasad regionalizacji ASF.

Otwarcie rynku Filipin stanowi istotny krok w dywersyfikacji kierunków eksportu polskiej wołowiny w Azji. Wśród kluczowych odbiorców znajdują się już Japonia oraz Hongkong, a rozmowy prowadzone są także z partnerami z Korei Południowej.

Filipiny – duży rynek, rosnący import

Filipiny to jeden z najbardziej perspektywicznych rynków w Azji. Kraj liczy ponad 110 mln mieszkańców, a prognozy demograficzne wskazują na utrzymanie dodatniego przyrostu naturalnego. Krajowa produkcja nie pokrywa w pełni zapotrzebowania na mięso, co skutkuje systematycznym wzrostem importu.

Rocznie na Filipiny trafia ponad 200 tys. ton wołowiny.

Rynek charakteryzuje się dużą chłonnością oraz możliwością zagospodarowania produktów w różnych segmentach cenowych i jakościowych.



dr Witold Choiński
Prezes Związku POLSKIE MIĘSO

Bardzo cieszy nas sprawnie przeprowadzony proces negocjacyjny. Szczegółowe rozmowy rozpoczęliśmy jesienią ubiegłego roku. W przypadku wołowiny uprawnienia eksportowe uzyskały 23 polskie zakłady. Pokładamy w tej współpracy duże nadzieje.

– Na rynku filipińskim obecne są już polskie zakłady drobiarskie oraz przetwórcy wieprzowiny. Chcemy wykorzystać nasze przewagi konkurencyjne i umocnić pozycję wśród największych dostawców – podkreśla dr Witold Choiński, prezes Związku POLSKIE MIĘSO.



Jacek Zarzecki
Wiceprzewodniczący Polskiej Platformy
Zrównoważonej Wołowiny

Nie powinniśmy traktować tego jedynie jako otwarcia kolejnego rynku. To realna szansa na trwałe zwiększenie zbytu, która wymaga strategicznego podejścia. Jest to element szerszego procesu – ekspansji na rynki trzecie, budowania odporności eksportu oraz stabilizacji cen.

Zdaniem przedstawicieli branży wejście na rynek tak dużego partnera może istotnie poprawić dywersyfikację eksportu polskiej wołowiny.

Polska misja handlowa na Filipiny planowana jest wstępnie na maj. Ostateczny termin będzie uzależniony od sytuacji geopolitycznej, w tym rozwoju konfliktu na Bliskim Wschodzie i jego wpływu na bezpieczeństwo lotów w regionie.

Wzmocnienie możliwości eksportowych Polski

Otwarcie kolejnego perspektywicznego rynku stwarza szansę na poprawę wyników eksportu polskiej żywności. W ubiegłym roku jego wartość osiągnęła rekordowy poziom 248 mld zł, przyczyniając się do poprawy bilansu handlowego. Rośnie w nim udział mięsa oraz produktów mięsnych.

W przypadku wołowiny wartość eksportu zwiększyła się o ok. 25% rok do roku, osiągając poziom 3,6 mld euro. Potencjał rozwoju handlu z państwami trzecimi dostrzegają również władze.



Stefan Krajewski
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Polska jest dziś jednym z wiodących eksporterów żywności. W 2025 r. eksport produktów rolno-spożywczych stanowił 16% całkowitego eksportu. Chcemy ten potencjał rozwijać i otwierać nowe rynki zbytu dla naszych producentów. W tę strategię wpisuje się także otwarcie rynku filipińskiego.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi planuje wzmocniać obecność polskiej żywności poza Unią Europejską m.in. poprzez rozbudowę sieci radców rolnych. Ostatni nabór dotyczył państw Azji Środkowej i Południowo-Wschodniej. Polska wołowina będzie eksportowana na Filipiny zgodnie z wymogami halal. Obecnie około 90% importu wołowiny do tego kraju pochodzi z Brazylii, Australii oraz Indii, natomiast wśród państw Unii Europejskiej największy udział ma Irlandia.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie komunikatów: Związku POLSKIE MIĘSO oraz Głównego Inspektoratu Weterynarii.





GŁOS NAUKI

FELIETON EKSPERCKI

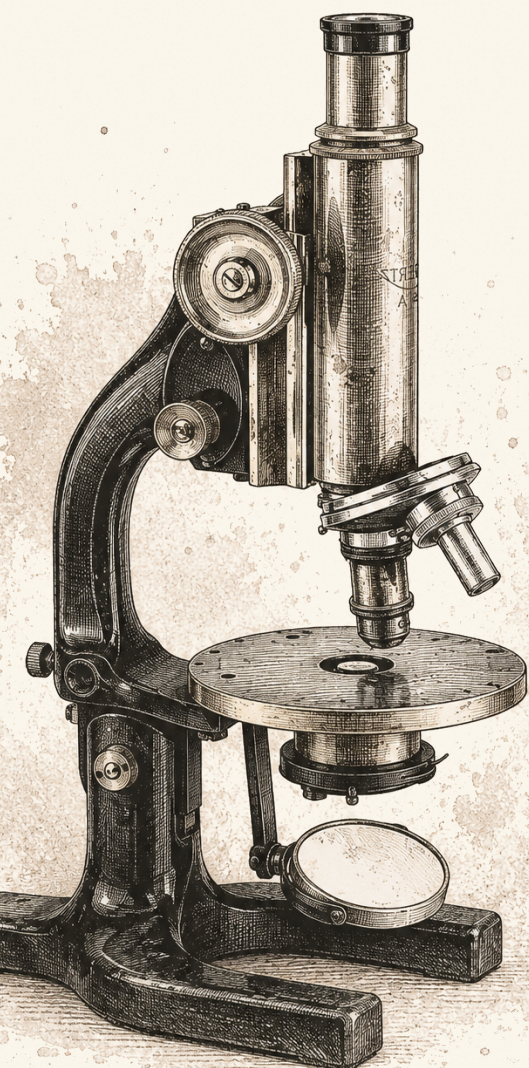
- **Co wiedziało laboratorium**
Autor felietonu

Co wiedziało laboratorium?

Najlepsze ostrzeżenia rzadko brzmią dramatycznie. Czasem mają postać opadającej linii na wykresie, której nikt nie chciał przeczytać.

Autor felietonu

Imię i nazwisko



W powieściach kryminalnych trop pojawia się wcześniej, tylko go nie zauważamy. Tak było i tym razem. Zanim rzekomy pomór drobiu wrócił do Polski po niemal pół wieku nieobecności, jego nadejście zapowiadały statystyki. Zespół Zakładu Chorób Ptaków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którym kieruję, od ponad 25 lat prowadzi badania seroepidemiologiczne, mierząc poziom przeciwciał w stadach. Pomiary pokazywały powolny, konsekwentny spadek wyszczepialności. Odporność populacji topniała, a wraz z nią kurczyła się nasza osłona. Choroba wróciła w 2023 r., ale ostrzeżenie wisiało w powietrzu znacznie wcześniej – tyle że w języku liczb, nie nagłówków.

To jest pierwsza lekcja nauki o chorobach zakaźnych: epidemia rzadko zaczyna się wybuchem. Zaczyna się erozją. Im więcej osobników w stadzie traci odporność, tym łatwiej wirus znajduje drogę. Dawniej mówiono o morowym powietrzu, bo widziano skutek, a nie mechanizm. Dziś wiemy, że chodzi o aerozol, kontakt, transport i o matematykę odporności zbiorowej. Z perspektywy rynku, jak podkreśla profesor, nie istnieje coś takiego jak niegroźne ognisko. Pojedynczy przypadek wystarczy, by uruchomić procedury i zatrzasnąć granice eksportowe.

A Polska wysyła za granicę około 60% swojej produkcji drobiarskiej.



Skoro mechanizm jest znany,
znana jest też obrona.
Nauka nie obiecuje tu cudów,
oferuje dwa narzędzia,
oba sprawdzalne.

Pierwsze to bioasekuracja,
czyli fizyczna bariera, która nie
wpuszcza wirusa do kurnika.

Drugie to szczepienia,
które nie tyle gwarantują,
że ptak nie zachoruje,
ile zmniejszają ryzyko choroby
i ograniczają siewstwo wirusa,
a więc to, ile patogenu chory
osobnik wyrzuca w otoczenie.

Różnica jest subtelna,
ale kluczowa. Szczepienie
działa nie tylko na jednostkę,
działa na całą sieć powiązań.

To znów ta sama matematyka
odporności zbiorowej,
tylko oglądana od strony
rozwiązania.

Nauka bywa również nudnym pogromcą mitów, i tu felieton musi sprawić czytelnikowi mały zawód. Bo wbrew obiegu opowieści współczesny brojler nie jest chodzącą apteką. Profesor tłumaczy to nie ideologią, lecz biochemią. Hormony wzrostu to białka, podobne w swojej naturze do insuliny. Białko podane doustnie zostałoby strawione, więc aby cokolwiek działo, trzeba by je wstrzykiwać, i to wielokrotnie, każdemu z tysięcy ptaków, w ciągu krótkiego cyklu życia. Biologicznie nieskuteczne, ekonomicznie absurdalne. Podobnie rzecz ma się z rutynowym podawaniem antybiotyków, którego technologia chowu po prostu nie zakłada. Mit jest atrakcyjny, bo prosty. Rzeczywistość jest mniej efektywna, bo prawdziwa.

Jest w tym wszystkim coś, co odróżnia wiedzę od przekonania. Wiedza potrafi się mylić i wie o tym, dlatego mierzy, powtarza pomiar i koryguje wniosek. Przekonanie nie mierzy nic, bo z góry zna odpowiedź. Dlatego największy program szkoleniowy w historii krajowej weterynarii, który objął ponad cztery tysiące osób, nie był gestem wyższości wobec laika. Był próbą przetłumaczenia języka liczb na język decyzji podejmowanych w konkretnym kurniku.

Wirus nie czyta nagłówek ani komentarzy. Nie obchodzi go, w co wierzymy i czego się boimy. Reaguje wyłącznie na to, co realne: na poziom przeciwciał, na szczelność bioasekuracji, na zjadliwość krążącego genotypu. Laboratorium wiedziało wcześniej, bo zadało właściwe pytanie i cierpliwie liczyło. Cała sztuka polega teraz na tym, by następnym razem przeczytać wykres, zanim przeczyta nas wirus.



GŁOS BRANŻY

KOMENTARZE PRAKTYKÓW I INFLUENCERÓW

- **Każdy jest dziś ekspertem od mięsa**
Autorka: @KsięgowaRolnika

Każdy jest dziś ekspertem od mięsa

Globalne Media społecznościowe zmieniły sposób, w jaki rozmawiamy o żywności. Coraz częściej opinie o hodowli zwierząt powstają na podstawie krótkich filmów i chwytliwych nagłówków. Czy w świecie szybkich treści jest jeszcze miejsce na rzetelną rozmowę o produkcji mięsa?

Agata Stachowiak
@KsięgowaRolnika



Wystarczy obejrzeć jedną rolkę...

Kilka dni temu trafiłam na krótki film w mediach społecznościowych. Autor z pełnym przekonaniem opowiadał o tym, jak wygląda produkcja mięsa. Było o hormonach, antybiotykach i złych warunkach utrzymania zwierząt. Pod nagraniem tysiące polubień i setki komentarzy. Większość z nich nie pozostawiała żadnych wątpliwości – autor miał rację, a hodowcy po raz kolejny zostali postawieni pod ścianą.

Przyznam, że bardziej niż sam film zainteresowały mnie komentarze. Zastanowiło mnie, jak wielu ludzi z ogromną pewnością wypowiadało się o hodowli zwierząt.

Pomyślałam wtedy, kiedy właściwie wszyscy zdążyli zostać ekspertami?

Internet pokazuje tylko fragment

Nie mam nic przeciwko mediom społecznościowym. Wręcz przeciwnie – sama chętnie zaglądam na profile rolników i hodowców. Lubię podpatrywać, jak pracują inni, jakie rozwiązania wprowadzają i z jakimi wyzwaniem mierzą się na co dzień. Szkoda tylko, że internet znacznie chętniej promuje sensację niż zwyczajną, spokojną codzienność gospodarstwa. Bo przecież nikt nie nagra filmu z porannego karmienia zwierząt tylko dlatego, że wszystko przebiegło zgodnie z planem.



Mało kto pokaże godziny spędzone na obserwacji stada, rozmowy z lekarzem weterynarii czy zwykłe, codzienne obowiązki. To nie są obrazy, które zdobywają setki tysięcy wyświetleń. Znacznie większe emocje budzi pojedyncze nagranie wyrwane z kontekstu.

Nie wszystko jest takie, jak wygląda

Nie twierdę, że w naszej branży nie zdarzają się błędy. Zdarzają się, jak w każdej. Problem pojawia się wtedy, gdy jeden film albo jedno zdjęcie stają się dowodem na to, że cała produkcja zwierzęca wygląda właśnie w ten sposób.

W internecie co jakiś czas wracają te same mity. Raz słyszymy o hormonach dodawanych do drobiu, innym razem o antybiotykach stosowanych bez ograniczeń albo zdjęciach, które mają przedstawiać polskie gospodarstwa. Dopiero później okazuje się, że fotografia została wykonana wiele lat temu albo w innym kraju. Tyle że sprostowanie zwykle nie robi już takiej kariery jak pierwsza sensacyjna wiadomość.

Dziś hodowca ma jeszcze jedno zadanie

Mam wrażenie, że jeszcze kilkanaście lat temu wystarczyło dobrze wykonywać swoją pracę. Dbać o zwierzęta, pilnować produkcji i stale się rozwijać. Dzisiaj to już nie wystarcza.

Coraz częściej trzeba jeszcze opowiadać o swojej pracy. Pokazywać, jak naprawdę wygląda nowoczesna hodowla, tłumaczyć, skąd bierze się żywność i odpowiadać na pytania osób, które z rolnictwem nigdy nie miały nic wspólnego.

I wiecie co? To wcale nie jest zły kierunek.

Coraz więcej młodych hodowców prowadzi profile w mediach społecznościowych. Pokazują narodziny zwierząt, codzienną pracę, nowe technologie i rozwiązania poprawiające dobrostan. Dzięki temu konsumenci mogą zobaczyć gospodarstwo takim, jakie jest naprawdę, a nie takim, jakie pokazuje ktoś, komu bardziej zależy na liczbie wyświetleń niż na rzetelnej informacji.

Rozmawiajmy częściej

Produkcja mięsa od zawsze budziła emocje i pewnie jeszcze długo będzie je budzić. To całkowicie naturalne. Warto jednak pamiętać, że między emocjami a faktami nie zawsze stoi znak równości. Może więc zamiast wierzyć pierwszej rolce, która pojawi się na ekranie telefonu, warto czasem posłuchać ludzi, którzy każdego dnia pracują ze zwierzętami. Bo internet zna wiele historii.

Hodowca zna tę prawdziwą. A to właśnie ona najlepiej pokazuje, ile wiedzy, odpowiedzialności i codziennej pracy kryje się za każdym kawałkiem mięsa, który trafia na nasze stoły.





RYNEK SWIATOWY

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE Z ZAGRANICY

- Efektywność łańcucha drobiarskiego w świetle projektu BREADCRUMB
- Mercosur pod ostrzałem
- UE szuka prostszych rozwiązań
- Coraz mniej stad, coraz większe pogłowie

Efektywność łańcucha drobiarskiego w świetle projektu BREADCRUMB

ANALIZA WPŁYWU STANDARDÓW MARKETINGOWYCH NA POZIOM STRAT

W dyskusji dotyczącej marnotrawstwa żywności sektor drobiarski rzadko stanowi przedmiot krytycznej analizy. Dominują odniesienia do owoców i warzyw, gdzie poziom strat jest wyraźnie wyższy i łatwiej identyfikowalny wizualnie.

Wyniki projektu BREADCRUMB realizowanego w ramach programu Horizon Europe wnoszą jednak istotną wartość poznawczą do oceny efektywności łańcuchów żywnościowych, w tym mięsa drobiowego.

Projekt analizuje zależność pomiędzy standardami marketingowymi a skalą strat w pięciu grupach towarowych: owocach i warzywach, mięsie, jajach, zbożach oraz rybach. Wnioski dla sektora drobiarskiego mają charakter jednoznaczny i wskazują na wysoką efektywność zagospodarowania surowca.

Metodologia i zakres analizy

Projekt BREADCRUMB bada wpływ standardów marketingowych – definiujących klasy jakościowe, specyfikacje handlowe oraz wymagania prezentacyjne – na to, czy produkt trafia do docelowego rynku zbytu, czy zostaje przekierowany do zastosowań o niższej wartości. Studium przypadku dla drobiu, przygotowane przy udziale AVEC, obejmowało cztery kategorie produktowe. Analizie poddano główne etapy łańcucha dostaw – od przetwórstwa po rynek detaliczny.

Kategorie produktowe w projekcie BREADCRUMB:

Całe kurczaki



Ubój, klasyfikacja, dystrybucja

Filety z piersi



Rozbiór, standaryzacja

Udźce



Segmentacja handlowa

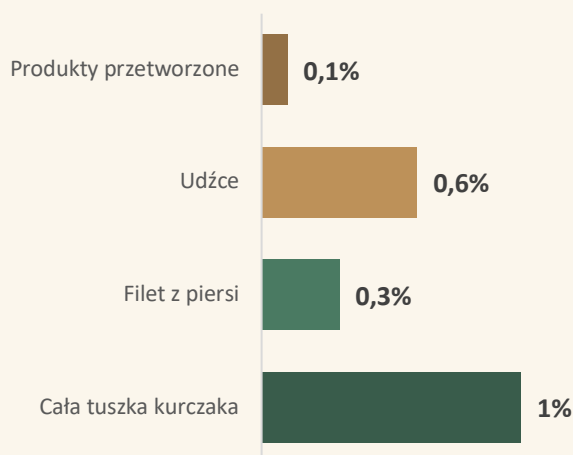
Produkty przetworzone



Wartość dodana i standaryzacja

Wyniki ilościowe – poziom strat w ujęciu porównawczym

Wykres: Szacunkowe straty związane ze standardami marketingowymi w sektorze drobiarskim



Dla porównania, w tym samym projekcie oszacowano, że udział tusz niespełniających wymogów rynkowych wynosił: wieprzowina 8,7%, wołowina 12,5%, jaja w przetwórstwie 6,8%. W przypadku wybranych owoców i warzyw poziom ten był istotnie wyższy – np. persymona na etapie produkcji pierwotnej osiągała nawet 22,5%. Mięso charakteryzowało się szacunkowo niższym poziomem strat.

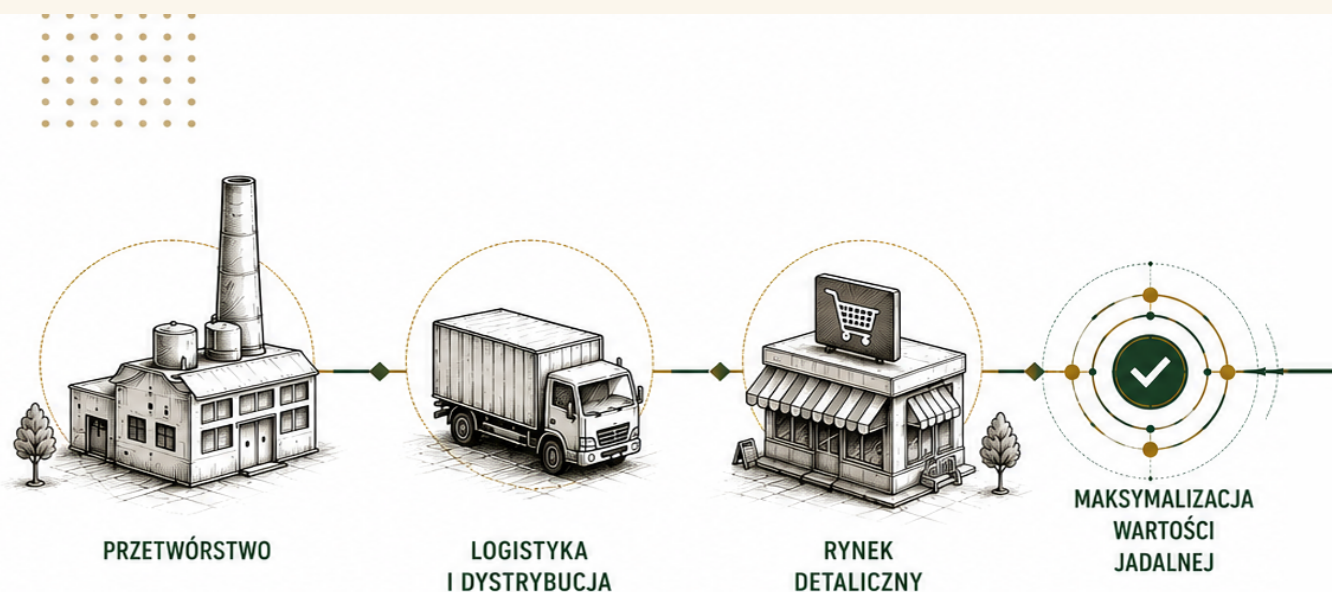
W ujęciu międzytowarowym drób plasuje się wśród produktów o najniższym poziomie strat generowanych przez wymogi handlowe.

Obniżenie wartości a rzeczywiste straty

Studium przypadku wykazało, że w drobiu częściej występuje zjawisko degradacji wartości niż fizycznego marnotrawstwa. W szczególności dotyczy to całych kurczaków, gdzie brak zgodności z docelową specyfikacją handlową ogranicza elastyczność zagospodarowania. W szerszej analizie mięsa wskazano, że produkty suboptymalne - nie spełniające specyfikacji handlowych, jednak zachowujące wartość i bezpieczeństwo zdrowotne, były kierowane do różnych zastosowań (częściowo nakładających się kategorii zagospodarowania), w tym:

- sprzedawane po niższej cenie – 58%,
- kierowane do produkcji karmy dla zwierząt domowych – 16%,
- przeznaczone na pasze – 54%,
- kwalifikowane jako odpady – 45%.

Oznacza to, że problemem nie jest utrata surowca w sensie fizycznym, lecz przesunięcie do segmentów o niższej marży.



Interpretacja wyników – specyfika łańcucha drobiarskiego

Niski poziom strat należy wiązać z charakterystyką organizacyjną sektora. Produkcja drobiarska opiera się na:

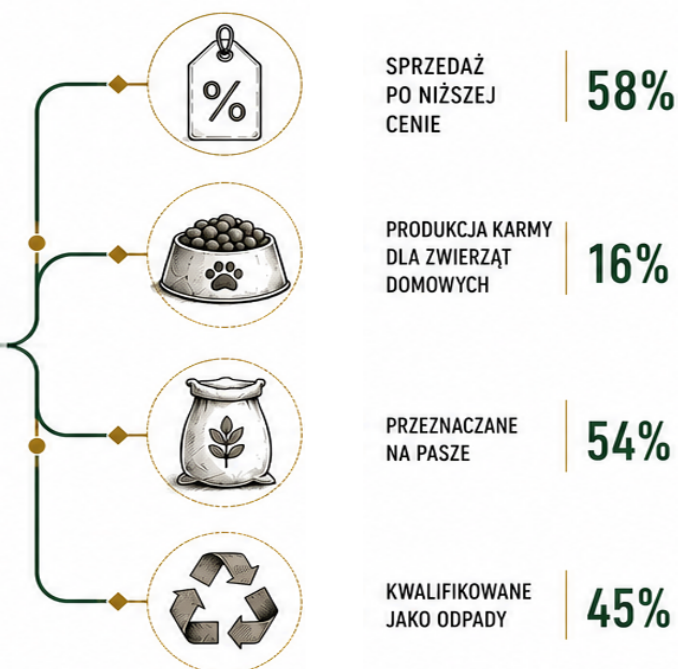
- planowaniu wolumenowym,
- wysokiej standaryzacji tusz,
- ścisłej kontroli parametrów jakościowych,
- rozwiniętych mechanizmach odzysku wartości.



Birthe Steenberg
Sekretarz generalna AVEC

Drób już teraz spełnia wiele z tego, czego coraz częściej domagają się szersze debaty na temat systemu żywnościowego: utrzymuje straty na niskim poziomie, jednocześnie maksymalizując wartość spożywczą produktu.

Sekretarz generalna AVEC, Birthe Steenberg, wskazała, że sektor drobiarski już obecnie realizuje postulaty efektywności i zrównoważonego wykorzystania zasobów, minimalizując straty przy jednoczesnej maksymalizacji wartości jadalnej produktu.



Wnioski strategiczne dla branży mięsnej

Projekt BREADCRUMB dostarcza sektorowi drobiarskiemu obiektywnego benchmarku międzytowarowego, który pozwala osadzić wyniki w szerszym kontekście efektywności łańcuchów żywnościowych. W warunkach narastających wymogów środowiskowych oraz presji regulacyjnej dane te potwierdzają wysoką efektywność wykorzystania tuszy drobiowej oraz minimalny wpływ standardów marketingowych na rzeczywiste straty surowca.

W przypadku analizowanych kategorii produktowych poziom ten mieścił się w przedziale 0,1–1%, co na tle innych gatunków mięsa stanowi wynik korzystny, a w porównaniu z wybranymi produktami roślinnymi – wyraźnie niższy.

Jednocześnie analiza wskazuje na potencjał dalszej optymalizacji w obszarze zagospodarowania całych kurczaków, gdzie udział przesunięć do segmentów o niższej wartości był relatywnie najwyższy w obrębie kategorii drobiarskich. Nie zmienia to jednak ogólnej konkluzji, że sektor drobiarski funkcjonuje w modelu wysokiej efektywności materiałowej i ograniczonego marnotrawstwa. W konsekwencji branża znajduje się w relatywnie korzystnej pozycji w dyskusji dotyczącej zrównoważonego systemu żywnościowego.

Dane ilościowe projektu BREADCRUMB wskazują, że drób spełnia kryteria racjonalnego wykorzystania surowca i minimalizacji strat generowanych przez standardy marketingowe, co może stanowić istotny element argumentacji branżowej w procesach legislacyjnych oraz w debacie publicznej dotyczącej efektywności zasobowej sektora rolno-spożywczego.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie informacji z projektu BREADCRUMB oraz poultryworld.net.



WYZWANIA DLA BRANŻY MIĘSNEJ

WYWIAD

■ dr Witold Choiński
Prezes Związku POLSKIE MIĘSO

Stare i nowe wyzwania dla branży mięsnej

RYZYKA, REGULACJE I PERSPEKTYWY 2026

Panie Prezesie, branża mięsna od lat funkcjonuje w trudnym otoczeniu. Czy dziś te wyzwania mają inny charakter niż jeszcze kilka lat temu?

Zdecydowanie tak. Oczywiście choroby zwierząt, wahania cen surowców czy presja kosztowa to problemy, z którymi sektor mierzy się od dekad. Nowością jest jednak skala i kumulacja ryzyk systemowych. Dziś jednocześnie oddziałują na nas regulacje, presja wizerunkowa oraz czynniki geopolityczne.

W połączeniu mogą one w trwały sposób osłabić konkurencyjność europejskiego, w tym polskiego sektora mięsnego. To już nie są wyłącznie wyzwania operacyjne – to ryzyka strategiczne.

Jednym z kluczowych zagrożeń pozostają choroby zakaźne zwierząt. Jak wygląda dziś sytuacja w praktyce?

Afrykański pomór świń nadal jest jednym z najpoważniejszych problemów sektora wieprzowiny. Mimo doświadczeń i rozbudowanych procedur wciąż funkcjonujemy w realiach długotrwałych stref ograniczeń i niepełnej regionalizacji w eksporcie do krajów trzecich.

Skutkuje to utratą rynków zbytu i znacznymi stratami ekonomicznymi. Podobnie w drobiarstwie – cykliczne nawroty grypy ptaków utrudniają planowanie produkcji i handlu. To obszary, które w sposób trwały destabilizują rynek.

Równolegle narastają problemy kadrowe i kosztowe. Jak silnie wpływają one dziś na funkcjonowanie zakładów?

Braki kadrowe to jedno z najbardziej niedocenianych zagrożeń. Zakłady coraz częściej mają trudności z pozyskaniem pracowników produkcyjnych, technicznych i specjalistów. Wysoka rotacja i uzależnienie od pracowników zagranicznych zwiększają ryzyko operacyjne. Do tego dochodzi presja kosztowa – energia, gaz, transport, woda, ścieki, pasze. Marże w branży są relatywnie niskie, a skokowe wzrosty kosztów regulacyjnych i pracowniczych bardzo trudno skompensować nawet okresowymi spadkami cen surowców.

Wiele mówi Pan o nowych zagrożeniach regulacyjnych. Co dziś najbardziej niepokoi przedsiębiorców?

Nie tyle same cele polityk unijnych, co sposób ich wdrażania. Tempo i skala regulacji stają się problemem. Przykładem jest rozporządzenie EUDR, gdzie brakuje jednoznacznych wytycznych, a odpowiedzialność może być przerzucana na kolejne ogniwa łańcucha dostaw. Podobnie obowiązki wynikające z ESG i dyrektywy CSRD. Dla dużych firm to ogromne wyzwanie organizacyjne, dla średnich – często bariera nieproporcjonalna do skali działalności.

Szczególne emocje budzi polityka klimatyczna i narracja wokół hodowli zwierząt.

To bardzo poważny problem. Hodowla coraz częściej staje się obiektem uproszczonej narracji, w której przypisuje się jej główną odpowiedzialność za zmiany klimatu.

Tymczasem sektor mięsny funkcjonuje już dziś w oparciu o jedno z najbardziej restrykcyjnych norm środowiskowych na świecie. Ryzyko polega na trwałej deprecjacji całej branży w oczach opinii publicznej, niezależnie od faktycznych danych i realnych postępów w zakresie zrównoważonej produkcji.

Jak na kondycję sektora wpływa sytuacja międzynarodowa i handel zagraniczny?

Eksport jest kluczowy dla wielu polskich zakładów, a jednocześnie pozostaje obszarem dużej niepewności. Kwestie sanitarne bywają wykorzystywane instrumentalnie, a konkurencja z krajów trzecich, nieobjętych porównywalnymi kosztami regulacyjnymi, stawia producentów z UE w nierównej pozycji. Umowa Mercosur jest tego najlepszym przykładem. Do tego dochodzą czynniki geopolityczne – wojna w Ukrainie pokazała, jak wrażliwe są łańcuchy dostaw na zakłócenia w zakresie pasz, energii i logistyki.

Wspomina Pan także o kryzysie wizerunkowym mięsa. Jak poważne jest to zagrożenie?

Bardzo poważne. Silna, emocjonalna narracja antymięsna, wspierana przez część środowisk i producentów alternatywnych źródeł białka, zderza się z ograniczoną obecnością merytorycznego głosu branży w debacie publicznej. W efekcie decyzje regulacyjne zapadają często przy ograniczonej znajomości realiów produkcji i przetwórstwa. To długofalowo może mieć poważne konsekwencje dla całego sektora.

Mimo to rok 2025 przyniósł także pozytywne sygnały. Co uznałby Pan za największe sukcesy?

Przede wszystkim odporność branży. Wiele firm potrafiło elastycznie dostosować modele produkcyjne i handlowe, utrzymując ciągłość działalności. Polska utrzymała silną pozycję jako jeden z kluczowych producentów mięsa w UE, zwłaszcza w drobiu i przetwórstwie. Pomimo ograniczeń sanitarnych i presji regulacyjnej eksport na rynki unijne pozostał relatywnie stabilny.

Początek 2026 r. przyniósł ważne decyzje dotyczące ASF i rynku

filipińskiego. Jakie znaczenie mają one dla branży?

14 stycznia otrzymaliśmy informację o uznaniu regionalizacji dla ASF i otwarciu rynku filipińskiego dla polskiej wieprzowiny. To efekt wielomiesięcznych starań Związku POLSKIE MIĘSO przy wsparciu GIW i MRiRW.

Równolegle uzgodniliśmy z Inspekcją Jakości Handlowej zasady deklarowania masy netto mięsa w przypadku naturalnego wycieku. To działania, które poprawiają przewidywalność funkcjonowania firm i wzmacniają pozycję eksportową sektora.

Jakie scenariusze rysują się dla branży w 2026 r.?

Scenariusz optymistyczny zakłada stabilizację części kluczowych kosztów, zwłaszcza energii i transportu, oraz bardziej pragmatyczne podejście do wdrażania regulacji unijnych. Doprecyzowanie zasad EUDR i uporządkowanie obowiązków ESG mogłoby znacząco poprawić przewidywalność działalności. Scenariusz pesymistyczny to dalsza eskalacja presji regulacyjnej bez realnych ocen skutków ekonomicznych. Rozszerzanie obowiązków administracyjnych może szczególnie uderzyć w średnie i mniejsze zakłady, przyspieszając konsolidację lub wycofywanie się firm z rynku. Do tego brak przełomu w zwalczaniu ASF i ryzyko kolejnych ognisk grypy ptaków. To czynniki, które będą w najbliższym czasie w największym stopniu determinować sytuację branży.

Na koniec – co dziś jest najważniejszym priorytetem dla sektora mięsnego?

Stabilność i przewidywalność. Potrzebujemy realnego dialogu z administracją, proporcjonalnych regulacji oraz wzmocnienia merytorycznego głosu branży w debacie publicznej. Bez tego nawet najbardziej odporne przedsiębiorstwa będą miały coraz większy problem z utrzymaniem konkurencyjności na rynku europejskim i globalnym.

Opracowanie własne IBIMS Green.



MIESO W SOCIAL MEDIACH

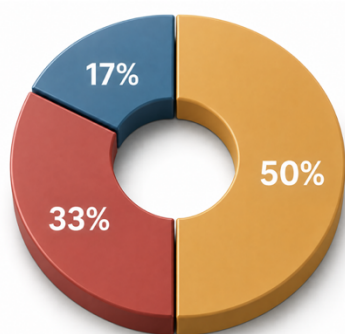
ANALIZA RYNKU

- Widoczność w przestrzeni online
- Kluczowe wątki w branży
- Pod lupą: oponenci branży

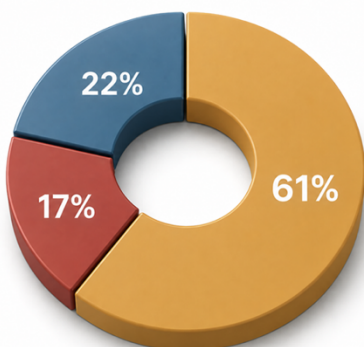
Widoczność w przestrzeni online

W okresie od 8 do 14 lipca 2026 r. liderem pod względem zasięgu był sektor drobiarski z wynikiem 11,2 mln potencjalnych kontaktów, co oznacza, że szacunkowo co trzeci internauta w kraju mógł zetknąć się z treściami na ten temat. Sektor wołowy osiągnął blisko 4 mln potencjalnych kontaktów, docierając do około co siódmego internauty. Sektor wieprzowy odnotował 3 mln potencjalnych kontaktów, co przekłada się na szacunkowo co dziesiątego internautę.

Pod względem liczby wzmianek dominował sektor drobiarski z 8,3 tys. publikacji. Sektor wieprzowy odnotował 5,3 tys. wzmianek, a wołowy ponad 2,7 tys.



Wzmianki



Zasięg

● Drób ● Wieprzowina ● Wołowina

Jak Polacy angażują się w tematy rolnicze?

Reakcje obejmowały różne formy zaangażowania, takie jak komentarze, polubienia, udostępnienia i inne interakcje z publikowanymi treściami.

Ukazało się ponad **49,5 tys.** wzmianek związanych z rolnictwem

Zasięg publikowanych treści dotyczących polskiego rolnictwa wyniósł

27 mln

Średnio około

1,4% internautów brało aktywny udział w dyskusjach

Szacunkowo **co drugi** internauta w Polsce mógł zetknąć się z informacjami na temat sektora rolniczego

W porównaniu z poprzednim tygodniem zasięg przekazów dotyczących rolnictwa był nieco mniejszy. W debacie dominowały dwa wątki: wpływ Ukrainy na polski sektor rolny oraz narastające niezadowolenie rolników związane z kosztami produkcji i obawami o przyszłość branży.

Największy rezonans wywołały protesty przed Ministerstwem Rolnictwa, których głównym postulatem była dymisja ministra Stefana Krajewskiego. Przekaz medialny pozostawał silnie krytyczny wobec rządu. Dominowała narracja o „dramatycznej” sytuacji w branży, wzmacniana doniesieniami o niskich cenach skupu i wysokich kosztach produkcji.

Kluczowe wątki w branży

Sektor wieprzowy w kryzysie

W analizowanym okresie sytuacja sektora wieprzowego była zdecydowanie najsilniej rezonującym tematem. Komunikaty producentów miały wyraźnie antyrządowy charakter, a przekaz medialny opisywał branżę niemal jednogłośnie jako znajdującą się na granicy opłacalności. W dyskusji dominowały narracje o upadku polskiego rolnictwa, obawy przed zalewem importowanego mięsa oraz przekonanie, że krajowa produkcja została już dawno spisana na straty.

Najpopularniejsza publikacja:

**top
agrar.pl**

Szacunkowy zasięg tematu
ok. 2 mln.

Najpopularniejsza publikacja:

TPR Tygodnik Poradnik
ROLNICZY

Szacunkowy zasięg tematu:
ok. 18 tys.

Sektor wołowy między kryzysem cenowym a reformą uboju

Dyskusje wokół sektora wołowego koncentrowały się na spadkach cen oraz nowych przepisach dotyczących uboju pastwiskowego. Temat cen wywoływał negatywne reakcje i obawy o przyszłość branży. Legalizacja uboju pastwiskowego była oceniana pozytywnie jako kierunek zmian, choć pojawiały się również głosy o nadmiernej biurokracji.

Sektor drobiarski pod presją zagranicznej konkurencji

Przekaz w sektorze drobiarskim koncentrował się na wyzwaniach branży oraz presji konkurencji zagranicznej, zwłaszcza ze strony krajów Mercosur i Ukrainy. Publikacje pozostały w obiegu eksperckim i branżowym, nie wywołując szerszej dyskusji wśród internautów.

Najpopularniejsza publikacja:

PORTALSPOZYWCZY.PL

Szacunkowy zasięg tematu
ok. 12 tys.

Oponenci branży mięsnej

W ŚWIECIE SOCIAL MEDIÓW

Analiza aktywności kont prozwierzęcych oraz publikacji i narracji o charakterze negatywnym wobec działań sektora i konsumpcji mięsa. Przegląd najważniejszych materiałów oraz ocena ich skali według kluczowych wskaźników.

W obserwowanym okresie treści negatywne wobec branży prowadziły głównie konta bańki prozwierzęcej, systematycznie i w stałym rytmie (Otwarte Klatki – kilkanaście postów tygodniowo, kampania przeciw hodowli klatkowej), uzupełniane doniesieniami o wypadkach na fermach. Temat nie przebił się do mediów ogólnokrajowych, pojawiał się głównie w źródłach zbieżnych z narracją prozwierzęcą oraz w niszowych portalach branżowych (handel, rolnictwo).

W mediach głównego nurtu mocno angażowały publikacje o charakterze manipulacyjnym, a popularność zyskiwały recyklingowane wątki (odsyłacze do starszych publikacji) o szkodliwości mięsa. Powracającym motywem była klasyfikacja IARC/WHO zestawiająca mięso przetworzone z azbestem i tytoniem w tej samej grupie czynników rakotwórczych. W tym samym okresie widoczna angażująca kontrnarracja ze strony popularnych twórców „Bracia Rodzeń” (konto dietetyczne) w mediach społecznościowych.

Równolegle GIS opublikował ostrzeżenia publiczne dotyczące produktów Carrefour: szynki wieprzowej w plastrach, w której bakterię *Listeria monocytogenes* wykryto we wszystkich 5 z 5 przebadanych próbek.

Wątek ten przeważał ilościowo nad pozostałymi, komunikat był powielany przez szeroką sieć portali lokalnych i branżowych, a sama skala powtórzeń alarmistycznego przekazu mogła osłabiać percepcję konkretnego rodzaju wędlin wśród konsumentów.

Reprezentatywne wątki o największej aktywności:

Medonet

„Rak jest napędzany przez jedzenie mięs. Badacze podali konkretne rodzaje”. Wysokie dotarcie posta na poziomie 180 tys. potencjalnych kontaktów z informacją. [Sprawdź](#)

Otwarte Klatki

pożar fermy przemysłowej w Niemczech (20 tys. świń) wykorzystany jako materiał dowodowy w narracji o cierpieniu zwierząt hodowlanych. [Sprawdź](#)

Gazeta

Ta szynka znika ze sklepów. GIS wykrył groźną bakterię i apeluje do klientów. [Sprawdź](#)



EKSPERTYZA

- **Dlaczego ASF jest niemal zawsze śmiertelny?**
Nowe ustalenia brytyjskich naukowców

Dlaczego ASF jest niemal zawsze śmiertelny?

NOWE USTALENIA BRYTYJSKICH NAUKOWCÓW

Brytyjscy naukowcy odkryli, że afrykański pomór świń niszczy kluczowe komórki odpornościowe już na bardzo wczesnym etapie zakażenia. To właśnie ten mechanizm może tłumaczyć niemal stuprocentową śmiertelność choroby i dotychczasowe niepowodzenia w opracowaniu szczepionki.

Nowe badania nad mechanizmami śmiertelności ASF

Afrykański pomór świń od lat pozostaje jedną z najgroźniejszych chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich, powodując ogromne straty ekonomiczne i destabilizując produkcję trzody chlewnej na wielu kontynentach. Najnowsze badania zespołu The Pirbright Institute w Wielkiej Brytanii, opublikowane na łamach czasopisma „Discovery Immunology”, rzucają nowe światło na mechanizmy odpowiedzialne za wyjątkowo wysoką śmiertelność świń zakażonych wirusem ASF.

Wczesna utrata komórek odpornościowych kluczem do zrozumienia przebiegu choroby

Jak wynika z analizy naukowców, kluczowym czynnikiem decydującym o ciężkim przebiegu choroby może być bardzo wczesna utrata komórek układu odpornościowego, odpowiedzialnych za rozpoznawanie i kontrolowanie zakażeń.

Szybkie zniszczenie tych komórek już na początku infekcji może tłumaczyć zarówno gwałtowny rozwój choroby, jak i dotychczasowe trudności w opracowaniu skutecznej szczepionki.

Szybkie rozprzestrzenianie się wirusa w pierwszych dniach zakażenia

Zespół badawczy skupił się na odtworzeniu naturalnych dróg zakażenia, aby możliwie wiernie prześledzić wczesne etapy infekcji. Analizowano zarówno rozprzestrzenianie się wirusa w organizmie, jak i dynamikę zmian w populacjach komórek odpornościowych.

Jak wyjaśniała dr Priscilla Tng, wirus był wykrywany w tkankach limfatycznych związanych z jamą ustną i drogami oddechowymi już w ciągu jednego do trzech dni od zakażenia, zanim jeszcze doszło do uogólnionego rozsiewu w organizmie.



dr Priscilla Tng
Instytut Pirbright, Wielka Brytania

Nauka polega na przekształcaniu danych w zrozumienie.

W pierwszym dniu po zakażeniu wirus był wykryty w migdałkach, podżuchwowych węzłach chłonny oraz w ograniczonym stopniu w płucach, co wskazuje na kluczową rolę tych narządów w patogenezie ASF.

W momencie pojawienia się pierwszych objawów klinicznych, takich jak gorączka czy apatia, co zwykle następuje w ciągu tygodnia, kluczowe populacje komórek odpornościowych były już w znacznym stopniu zredukowane. Oznacza to, że układ immunologiczny traci zdolność skutecznej reakcji jeszcze zanim choroba ujawni się w pełni.

Masowa utrata komórek odpowiedzialnych za obronę organizmu

Badacze zaobserwowali rozległe uszkodzenia i dysfunkcje komórek, które odgrywają fundamentalną rolę w odpowiedzi immunologicznej. Dotyczyło to między innymi limfocytów T, komórek dendrytycznych, komórek NK oraz makrofagów. W wielu przypadkach stwierdzono cechy apoptozy, czyli zaprogramowanej śmierci komórki, co sugeruje, że wirus nie tylko zakaża komórki odpornościowe, ale również aktywnie uruchamia mechanizmy prowadzące do ich zniszczenia. Apoptoza wykrywana była już w 4 dniu zakażenia i dotyczyła głównie migdałek, węzłów chłonnych drenujących, limfocytów T oraz B.

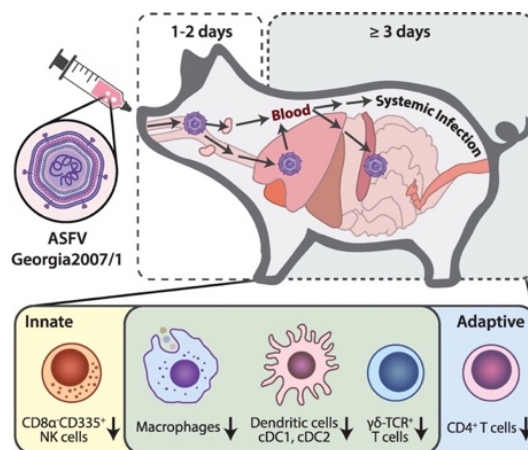
Jak podkreślała dr Tng, tak szeroka i szybka eliminacja komórek obronnych znacząco osłabia zdolność organizmu do powstrzymania namnażania wirusa, co w praktyce przesądza o śmiertelnym przebiegu zakażenia.

Załamanie współpracy odporności wrodzonej i nabytej

Szczególnie istotnym odkryciem było załamanie tak zwanej osi odporności wrodzonej i nabytej, czyli mechanizmu współdziałania wczesnych, nieswoistych reakcji obronnych z długotrwałą odpowiedzią adaptacyjną.

Komórki pełniące funkcję łączników pomiędzy tymi dwoma ramionami odporności, takie jak komórki dendrytyczne oraz limfocyty T gamma-delta, były szybko eliminowane lub traciły zdolność prawidłowego funkcjonowania. Zdaniem autorów to właśnie ten wczesny rozpad kluczowych populacji komórek odpornościowych może najlepiej tłumaczyć, dlaczego świnie zakażone wysoce zjadliwymi szczepami ASF niemal nigdy nie przeżywają infekcji, a organizm nie ma realnej szansy na wykształcenie skutecznej ochrony.

Grafika przedstawia przebieg zakażenia zjadliwym szczepem ASFV (Georgia 2007/1):



Nowe kierunki badań nad szczepionką

Wnioski płynące z pracy zespołu The Pirbright Institute wskazują, że tempo i zakres zaburzeń immunologicznych wywoływanych przez wirusa mogą stanowić jedną z głównych cech ostrej postaci choroby. Lepsze zrozumienie, które komórki są niszczone jako pierwsze oraz jak przebieg ten różni się pomiędzy szczepami o różnej zjadliwości, może okazać się kluczowe dla przyszłych prac nad skuteczną szczepionką.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie informacji PigProgress.net. | Źródło ilustracji: Oxford Academic.



LEGISLACJA & USTAWY

PRZEGLĄD PRAWNY

Przegląd prawny

PROJEKTY LEGISLACJI I NOWE PRZEPISY

W niniejszej sekcji przedstawiamy najnowsze projekty legislacyjne oraz akty prawne, które mają istotny wpływ na rynek mięsny oraz na cały sektor rolno-spożywczy. Monitorujemy zmiany w przepisach, aby zapewnić przedsiębiorcom i specjalistom z branży aktualne informacje o nadchodzących zmianach prawnych.



Rząd zaostrza walkę z fałszowaniem żywności. Konsumenci mają zyskać większą ochronę

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy zmieniającej przepisy dotyczące jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw. Celem nowelizacji jest skuteczniejsze przeciwdziałanie fałszowaniu żywności, wzmocnienie ochrony konsumentów oraz dostosowanie polskich regulacji do obowiązujących przepisów Unii Europejskiej. Rząd zapowiada, że nowe rozwiązania pozwolą lepiej kontrolować rynek, również w obszarze sprzedaży internetowej, a osoby dopuszczające się oszustw żywnościowych będą musiały liczyć się z surowszymi konsekwencjami.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski podkreśla, że fałszowanie żywności stanowi nie tylko przejaw nieuczciwej konkurencji, ale przede wszystkim podważa zaufanie konsumentów. Jak zaznacza, każdy kupujący powinien mieć pewność, że informacje dotyczące produktu są zgodne z prawdą, niezależnie od tego, czy zakupu dokonuje w sklepie stacjonarnym, czy przez internet.

Jasna definicja zafałszowania i oszustwa żywnościowego

Jedną z najważniejszych zmian jest doprecyzowanie pojęcia produktu zafałszowanego. Zgodnie z projektowanymi przepisami za zafałszowanie będzie uznawane między innymi podawanie nieprawdziwych informacji dotyczących pochodzenia żywności, jej składu czy terminu przydatności do spożycia.

Po raz pierwszy w polskim prawie zostanie również wprowadzona definicja oszustwa żywnościowego. Obejmie ona świadome wprowadzanie do obrotu zafałszowanych produktów w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Takie rozwiązanie ma ułatwić skuteczniejsze ściganie najpoważniejszych przypadków naruszania prawa oraz wyraźnie odróżnić celowe działania od niezamierzonych błędów.

Kontrola obejmie także internet i materiały reklamowe

Nowelizacja uwzględnia dynamiczny rozwój handlu elektronicznego. Coraz większa część konsumentów kupuje żywność za pośrednictwem sklepów internetowych i platform sprzedażowych, dlatego projekt rozszerza kompetencje Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Inspekcja będzie mogła kontrolować nie tylko informacje zamieszczane na etykietach produktów, lecz także treści publikowane na stronach internetowych, w sklepach online, reklamach, ulotkach oraz innych materiałach promocyjnych. Jeżeli pojawią się podejrzenia, że przekazy te wprowadzają konsumentów w błąd, IJHARS będzie mogła wszcząć postępowanie wyjaśniające oraz nakazać zmianę treści lub opublikowanie stosownego sprostowania.

Skuteczniejsze działania przy imporcie żywności

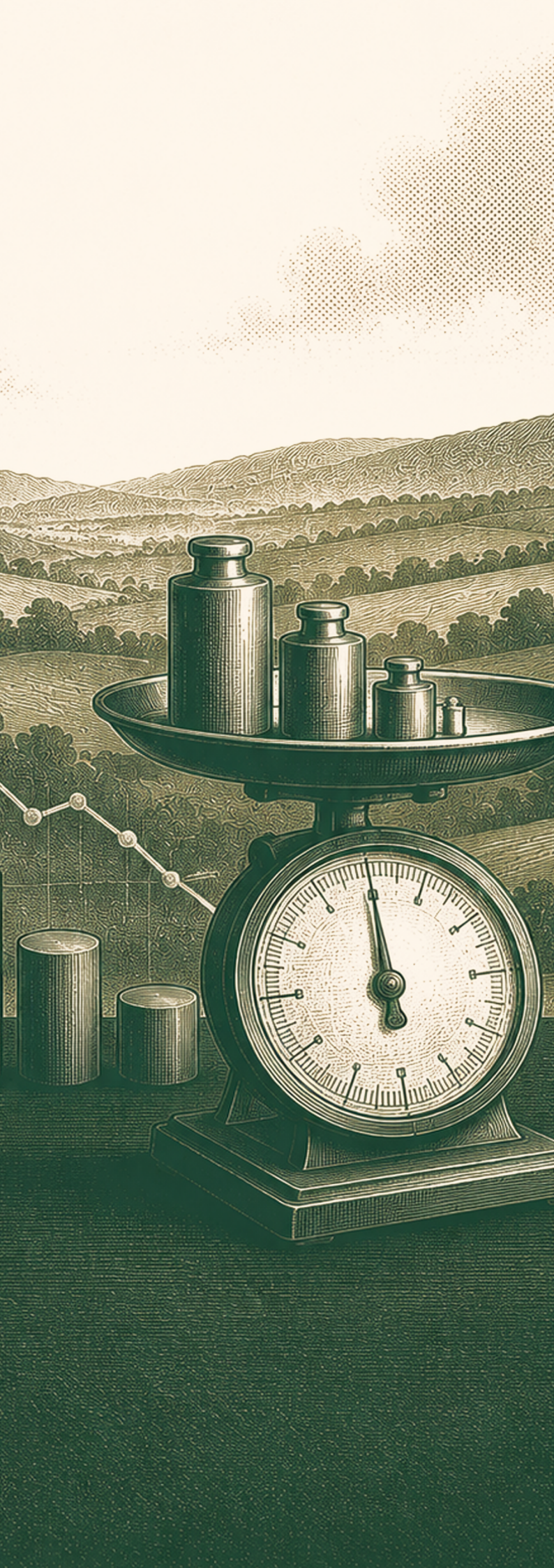
Projekt przewiduje również rozszerzenie możliwości kontroli produktów sprowadzanych z zagranicy. IJHARS uzyska narzędzia pozwalające reagować na próby obchodzenia obowiązujących procedur kontrolnych, także w sytuacjach, gdy żywność trafia do kraju w niewielkich partiach lub jest deklarowana w sposób budzący wątpliwości co do jej rzeczywistego przeznaczenia. Rozwiązania te mają ułatwić wykrywanie przypadków nieprawidłowego zgłaszania towarów oraz zwiększyć skuteczność nadzoru nad bezpieczeństwem i jakością produktów trafiających na polski rynek.

Surowsze kary za świadome oszustwa

Istotnym elementem nowych przepisów jest wprowadzenie odpowiedzialności karnej za świadome wprowadzanie do obrotu zafałszowanej żywności w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Osoby dopuszczające się takich działań będą mogły zostać ukarane grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. Projekt przewiduje również zaostrzone sankcje w przypadkach dotyczących produktów o znacznej wartości, co ma zwiększyć skuteczność walki z zorganizowanymi oszustwami na rynku spożywczym.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie informacji MRiRW.





CENY

RYNEK POLSKI & UE

Sektor Drobiarski

Źródło: MRiRW – RYNEK MIĘSA DROBIOWEGO

Porównanie aktualnych średnich cen skupu i sprzedaży drobiu z zakładów drobiarskich z cenami sprzed tygodnia oraz roku

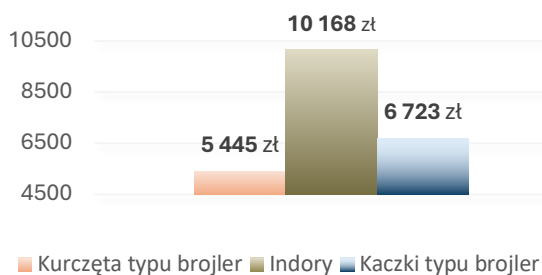
Towar	Cena [zł/tona]			Zmiana % w stosunku do poprzedniego okresu	Zmiana % w stosunku do okresu sprzed roku
	12.07.2026	05.07.2026	13.07.2025		
Kurczęta typu brojler	5 523	5 455	6 058	1,4	-8,8
Indory	10 380	10 168	9 802	2,1	5,9
Indyczki	10 265	10 037	9 604	2,3	6,9
Kaczki typu brojler	6 741	6 723	6 292	0,3	7,1
Tuszki kurcząt patroszonych 65% bez szyj	11 037	10 951	11 521	0,8	-4,2
Tuszki kurcząt patroszonych 65% z szyjami	10 559	9 070	9 334	16,4	13,1
Ćwiartki z kurczaka	7 924	8 291	7 173	-4,4	10,5
Filety z piersi kurczaka	21 868	21 312	23 472	2,6	-6,8
Filety z piersi indyka	30 734	31 108	30 780	-1,2	-0,1
Skrzydła z indyka	11 856	11 802	12 093	0,5	-2,0
Udźce z indyka	17 940	18 356	17 550	-2,3	2,2
Podudzia z indyka	11 457	11 635	11 579	-1,5	-1,0

Średnie ceny sprzedaży mięsa drobiowego z zakładów drobiarskich oraz rzeźni na rynku krajowym

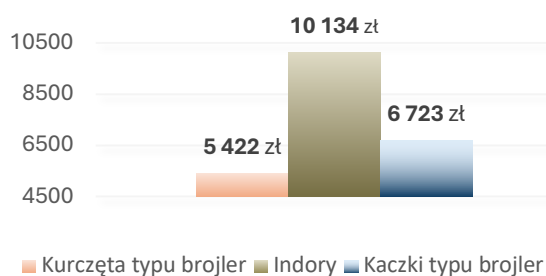
Towar	Cena [zł/tona]		
	12.07.2026	05.07.2026	Zmiana % w stosunku do poprzedniego okresu
Tuszki kurcząt patroszonych 65% bez szyj	11 191	11 137	0,5
Tuszki kurcząt patroszonych 65% z szyjami	10 565	9 062	16,6
Tuszki indyków patroszonych 73%	n/d	19 628	-
Ćwiartki z kurczaka	8 014	7 764	3,2
Skrzydła z kurczaka	7 020	6 433	9,1
Filety z piersi kurczaka	21 743	20 887	4,1
Nogi z kurczaka	9 764	9 232	5,8
Podudzia z kurczaka	9 492	9 257	2,5
Uda z kurczaka	9 802	9 475	3,4
Filety z piersi indyka	30 543	31 012	-1,5
Skrzydła z indyka	11 856	11 802	0,5
Udźce z indyka	17 827	18 204	-2,1
Podudzia z indyka	11 456	11 635	-1,5
Wątroby z kurczaka	3 668	3 477	5,5
Wątroby z indyka	8 274	8 715	-5,1

Wykres ceny skupu drobiu rzeźnego w zł/tonę

5 lipca 2026



12 lipca 2026



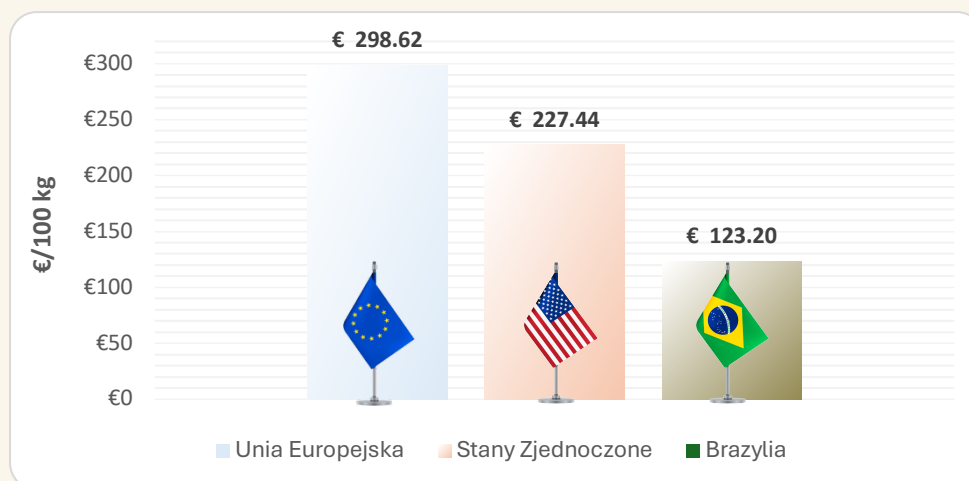
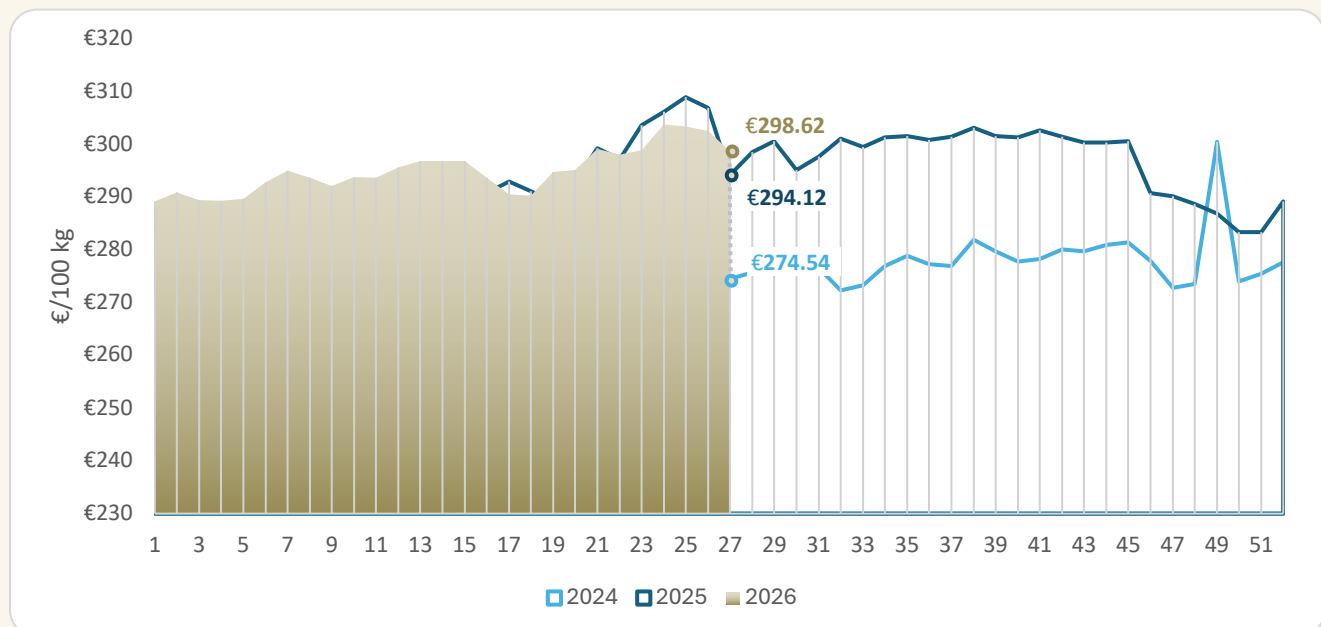
Sektor Drobiarski

Źródło: Eurostat

Brojler cena - tydzień 27 (€ / 100 kg masy tuszy)

Kategoria	Tydzień 27	Zmiana w porównaniu z ubiegłym tygodniem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym miesiącem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym rokiem
Brojler	€298.62	-0.5%	-1.3%	1.2%

Cena brojlera w UE w tygodniu 27. na przestrzeni lat 2024-2026



Ceny drobiu w 27 tygodniu w UE, Stanach Zjednoczonych oraz Brazylii (€/100 kg)

EU = średnia cena drobiu

US = tygodniowe ceny USDA (klasa A), Chicago

BR = CEPEA/ESALQ ceny kurczaka schłodzonego, São Paulo

Odwiedź naszą stronę internetową,

gdzie znajdziesz najświeższe informacje z branży mięsnej,
a także wszystkie poprzednie numery biuletynu.

Śledź nas, aby nie przegapić żadnych ważnych aktualności!

WWW →

Za tydzień kolejna porcja wiedzy

Do zobaczenia w następnym numerze,
który pojawi się **9 września 2026 r.**
Bądź na bieżąco z najnowszymi informacjami
o branży mięsnej.

Nie chcesz przegapić żadnego numeru?

Zapisz się już teraz na nasz newsletter i otrzymuj
Mięsne Fakty bezpośrednio na swoją
skrzynkę e-mailową.

Zapisz się do newslettera →

Obserwuj nas w mediach społecznościowych!



Zachęcamy do śledzenia
nas na Facebooku, X
oraz TikToku, aby być
na bieżąco z najnowszymi
wydarzeniami
i informacjami
z branży.

Wydawca:

Związek POLSKIE MIĘSO
ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa
Tel.: +48 22 830 26 56
kontakt@miesne-fakty.pl
www.polskie-mieso.pl
© Związek POLSKIE MIĘSO



Nota redakcyjna:

Publikowane materiały mają wyłącznie charakter poglądowy.